

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W LESZNIE

<https://leszno.policja.gov.pl/w13/aktualnosci/237420,Kolejny-sukces-sportowy-Lukasza-Wrobla-ustanowil-nowy-rekord.html>
2023-01-28, 11:49

KOLEJNY SUKCES SPORTOWY ŁUKASZA WRÓBLA - USTANOWIŁ NOWY REKORD

Data publikacji 30.08.2022

Łukasz Wróbel - policjant z Leszna i jego przyjaciel Bartosz Fudali z Wolsztyna biegnąc razem w parze pokonali trasę jednego z najdłuższych szlaków pieszych w Polsce, tj. Głównego Szlaku Sudeckiego liczącego 444 km szlakami pasm górskich Sudetów. Jako pierwsi dokonali tego bez wsparcia z zewnątrz, co oznacza, że nikt im nie pomagał podczas biegu, a sprawy związane z prowiantem, nawodnieniem, odpoczynkiem i regeneracją musieli zorganizować sobie na trasie sami.

Główny Szlak Sudecki im. Mieczysława Orłowicza jest najdłuższym szlakiem w polskich Sudetach i drugi pod względem długości szlakiem pieszym w Polsce zaraz za Głównym Szlakiem Beskidzkim. Szlak jest w całości oznaczony czerwonym kolorem i mierzy 444 km. Jak sama jego nazwa mówi, wiedzie przez Sudety i pasma górskie w kolejności: Góry Opawskie, Góry Złote, Masyw Śnieżnika, Góry Bystrzyckie i Orlickie, Góry Stołowe, Góry Sowie, Góry Kamienne, Rudawy Janowickie, Karkonosze i Góry Izerskie. Trasa Głównego Szlaku Sudeckiego jest bardzo zróżnicowana prowadzi drogami, duktami leśnymi, a także drogami asfaltowymi.

Policjant wraz z przyjacielem swoją przygodę rozpoczęli z miejscowości Prudnik w dniu 24 sierpnia 2022 o godz. 8:00, a zakończyli w niedzielę, 28 sierpnia 2022 o godz. 9:01 w Świeradowie Zdrój. Trasę udało im się pokonać w rekordowym czasie tj. 97 godzin i 1 minuty.

Założenie jakie sobie zaplanowali przed biegiem to pokonać GSS w czasie poniżej 100 godzin. Przygotowując się do wyzwania, korzystali z wszelkich dostępnych źródeł, tj. map, przewodników, opisów ludzi, którzy pokonali trasę pieszo, gdzie zwykle zajmuje to ok. 15-20 dni. Rekord trasy GSS w formule z supportem został ustanowiony przez Rafała Bielawę i wynosi 82 godziny. Jednak nikt przed Łukaszem i Bartkiem nie pokonał tej trasy bez wsparcia, wszystkie wcześniejsze próby kończyły się niepowodzeniem. Aby misja się powiodła musieli być skoncentrowani na celu, tj. poczynając od przygotowań w domu, ustaleniu logistyki, wyznaczeniu miejsc odpoczynku, ustaleniu ile godzin wymaga regeneracja i gdzie będą jeść. Zdecydowali, że ograniczenia czasowe wymagają od nich zrezygnowania z komfortu, tj. np. ograniczenie spania do minimum. Bardzo ważny był ekwipunek, wszystko czego potrzebowali musieli schować do małych plecaków biegowych, w tym odzież, jedzenie, picie, urządzenia GPS oraz inne ważne elementy. Trasę GSS podzielili na mniejsze etapy, łączące miejscowości, schroniska i sklepy, gdzie mogli uzupełnić zapasy.

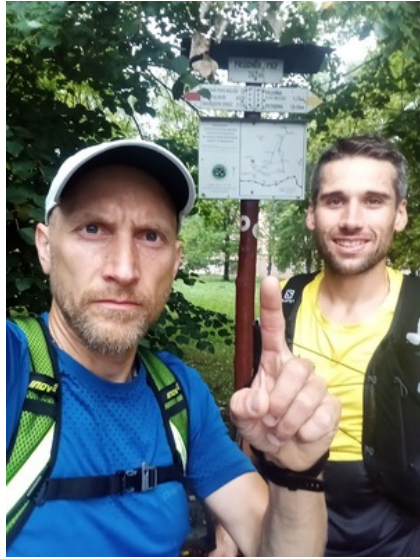
Czasu na regenerację było bardzo mało, ale tego wymagało wyzwanie, podczas całego biegu spali tylko trzy razy od 1,5 do 2 godzin, łącznie 5,5 godziny!

Trudności w pokonaniu GSS to nie tylko sfera fizyczna i zmagania z ciałem, które domaga się odpoczynku i snu, to także pogoda, która od początku nie chciała z nimi współpracować. Trzy razy przemokli do kości, ale takie są uroki tego typu wyzwań. Na zakończenie czekała ich bardzo miła niespodzianka, gdyż na mecie przywitali ich znajomi i przyjaciele. Podczas pokonywania GSS wiele osób im kibicowało, wspierało i okazywało sympatię. Na czerwonym szlaku spotkali też kilka osób, które pokonywały trasę pieszo, im za to też należy się uznanie.

Łukasz Wróbel i Bartosz Fudali już po wszystkim mówią z przekonaniem „ BYŁO WARTO! To była wielka próba dla naszych organizmów i przyjaźni”. Z całego serducha GRATULUJEMY i PODZIWIAMY! Szacunek Panowie!



#1



#2



#3



#4



#5



#6